

Co oznacza dla frankowiczów upadłość Getin Noble Banku?

21 lipca 2023

Ogłoszona 20 lipca przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie upadłość Getin Noble Banku wiele zmienia w sytuacji kredytobiorców, którzy zaciągnęli w tym banku kredyt we frankach szwajcarskich. Toczące się przed sądami postępowania cywilne o unieważnienie umów kredytowych i zwrot rat kredytowych z mocy prawa będą wstrzymane, więc frankowicze będą musieli dochodzić swoich roszczeń przed sądem upadłościowym i syndykiem masy upadłości. To wiąże się z wieloma wyzwaniami i może oznaczać wydłużenie całej ścieżki. Wolumen kredytów frankowych w banku to około 9 mld zł, a spraw sądowych frankowiczów jest ponad 10 tys.



„Do tej pory ścieżka była już w pewien sposób utarta zarówno przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i przez polski Sąd Najwyższy. Frankowicze pozywali bank przed sąd powszechny, żądali unieważnienia umowy frankowej i zwrotu tych rat i innych opłat, które do tej pory spłacili. Po ogłoszeniu upadłości reguły gry totalnie się zmieniają, ponieważ postępowania cywilne, w których

frankowicze są powodami, z mocy prawa będą zawieszane. To zawieszenie będzie oznaczało wstrzymanie jakichkolwiek czynności i wówczas należy ten dotychczasowy wysiłek procesowy przekierować na tory postępowania upadłościowego” – wyjaśnia w rozmowie z agencją Newseria Bartosz Sierakowski, radca prawny Kancelarii Zimmerman Sierakowski i Partnerzy. „Czyli będzie trzeba dokonać zgłoszenia wierzytelności. Takie zgłoszenie wierzytelności następnie będzie rozpatrywał zarówno syndyk jak również sędzia-komisarz, sąd upadłościowy, jeżeli pojawią się zażalenia, sprzeciwy do listy wierzytelności”.

Zgłoszenia wierzytelności będą mogli dokonać zarówno frankowicze z prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, który unieważnił ich umowę kredytową, jeśli nie doszło do rozliczenia pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, jak też ci frankowicze, którzy jeszcze batalii sądowej nie zakończyli. Mają na to 30 dni od dnia obwieszczenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych o ogłoszeniu upadłości banku. Syndyk nie będzie mógł zakwestionować orzeczenia (jeśli takie zapadło), jednak – jak podkreśla radca prawny – zgłoszenie będzie sporym wyzwaniem pod względem prawidłowego rozliczenia wzajemnych roszczeń.

„Musimy pamiętać o tym, że jeżeli umowa o kredyt frankowy jest nieważna, to ja jako kredytobiorca mogę się domagać zwrotu tych środków, które wpłaciłem, ale bank w przeszłości wypłacił mi kredyt i jemu również przysługiwać będzie roszczenie o zwrot wpłaconego kapitału. Niestety w postępowaniu upadłościowym mamy bardzo restrykcyjne przepisy co do możliwości potrącenia, potrącić można tylko raz przy zgłoszeniu wierzytelności i to przy prawidłowo sformułowanym oświadczeniu o potrąceniu. Stąd też podstawowy ciężar, jeżeli chodzi o dalszą strategię i realizację praw, będzie właśnie skupiony na etapie zgłoszenia wierzytelności” – wyjaśnia Bartosz Sierakowski.

Frankowicze, którzy do tej pory nie weszli na ścieżkę prawną z Getin Bankiem w celu unieważnienia umowy kredytowej, mają już

tę możliwość zamkniętą. Wyłączną formą dochodzenia roszczeń także w ich przypadku będzie zgłoszenie wierzytelności przed syndykiem masy upadłości i następnie ścieżka przed sędzią-komisarzem. „Jeśli ktoś nie wytoczył tego powództwa, to obecnie powinien myśleć wyłącznie o batalii sądowej przed sądem upadłościowym” – mówi radca prawny.

Trudno jednak określić, w jakim stopniu środki masy upadłości pozwolą na ich spłatę. Z tym przeniesieniem wiąże się kolejne wyzwanie – organizacyjne. Na koniec 2022 roku w różnych sądach toczyło się ponad 10 tys. spraw frankowych przeciwko Getin Noble Bankowi. Teraz wszystkie te sprawy trafią do jednej instytucji – warszawskiego sądu upadłościowego – i jednego syndyka. Wiele także będzie zależeć od tego, jakie stanowisko wobec umów kredytowych przyjmie syndyk i czy roszczenia kredytobiorców zamieści na liście wierzytelności.

„Jeżeli będzie on uznawał nieważność umów kredytowych, to po prostu lista wierzytelności będzie bezsporna, następnie zostanie zatwierdzona przez sędziego-komisarza i w ten sposób kredyt frankowy zostanie rozwiązany, ludzie zachowają swoje mieszkania, będą mogli wykreślić hipotekę Getinu z księgi wieczystej. Ale jeżeli syndyk masy upadłości i sędzia-komisarz nie podzielą bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to niestety frankowiczów czeka wówczas batalia sądowa o to, kto ma rację, czy syndyk, czy frankowicz, który uważa, że kredyt jest nieważny. Wówczas perspektywa finalnego rozliczenia to jest kwestia trzech–czterech lat” – mówi Sierakowski.

Jeśli syndyk nie umieści roszczeń kredytobiorcy na liście wierzytelności, ten będzie mógł zakwestionować to sprzeciwem, a następnie zażaleniem. W przypadku braku takiego zgłoszenia ze strony kredytobiorcy umowa o kredyt frankowy powinna być przez niego wykonywana na dotychczasowych warunkach.

„To, na co powinien zwrócić uwagę każdy frankowicz, to fakt, że upadłość Getinu będzie toczyła się wyłącznie w systemie

teleinformatycznym do obsługi postępowania sądowego. To oznacza, że nie dokonuje żadnych papierowych zgłoszeń wierzytelności. Od daty, w której informacja o upadłości pojawi się w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, każdy frankowicz ma 30 dni na dokonanie zgłoszenia wierzytelności. Dokonanie zgłoszenia po upływie tych 30 dni nadal jest możliwe, ale już niestety obwarowane dodatkową opłatą” – mówi radca prawny.

Zdjęcie: [ginasanders \(pl.DepositPhotos.com\)](http://ginasanders.pl/DepositPhotos.com)

Źródło: Newseria.pl